



# SKAŁA



V NIEDZIELA ZWYKŁA

09 LUTEGO 2014 R.

6(225)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)

**NUMER POŚWIĘCONY BENEDYKTOWI XVI**

## CZŁOWIEK ŻYWEJ WIARY

*Rozważywszy po wielokroć rzecz  
w sumieniu przed Bogiem,  
zyskałem pewność...*

*11 lutego ubiegłego roku Benedykt XVI zasko-  
czył nas wszystkich swoją decyzją rezygnacji.  
Chcemy wrócić myślą do jego decyzji i do jego  
pontyfikatu, aby przyjrzeć się im m.in. w  
świecie wiary.*

### PATRON PONTYFIKATU BENEDYKTA XVI



Na patrona pontyfikatu kard. Ratzinger wybrał św. Benedykta, patrona Europy. O tym patronie

czytaj - str. 8

### OTO SŁOWO PANA

*czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci*

Zaczelśmy czytać Kazanie na górze – tę rewolucyjną mowę, która niemal wszystko zmienia w myśleniu o wierze i o życiu.

Jezus mówi do swoich uczniów, że SA światłem dla świata, a nie, że powinni nim być. Światło mojego życia i moich czynów ma tak świecić, żeby człowiek dotknięty tym, co robię chwalił mojego Boga. Np. podwładny woła: „Boże, Ty naprawdę istniejesz, skoro szef przyznał się do błędu, chociaż mógł na mnie zrzucić konsekwencje!”. „Boże, to musi być Twoje dzieło, że ona stanęła w mojej obronie, kiedy wszyscy ode mnie się odwrócili!”...

Ale czy chcesz być solą? Większość woli być smakowitą potrawą, którą świat pochwali. I połknie.

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ

## 9 LUTEGO 2014, V Niedziela Zwykła

*Iz 58,7-10; 1 Kor 2,1-5; Mt 5,13-16*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

## 10 LUTEGO 2014, Poniedziałek

### Wspomnienie św. Scholastyki Dziewicy

*1 Krl 8,1-7.9-13; Mk 6,53-56*

Gdy Jezus i uczniowie Jego się przeprawili, przyплыли do ziemi Genezaret i przybili do brzegu. Skoro wysiedli z łodzi, zaraz Go poznano. Ludzie biegali po całej owej okolicy i zaczęli znosić na noszach chorych, tam gdzie, jak słyszeli, przebywa. I gdziekolwiek wchodził do wsi, do miast czy do osad, kładli chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby choć frędzli u Jego płaszcza mogli się dotknąć. A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie.

## 11 LUTEGO 2014, Wtorek

*1 Krl 8,22-23.27-30; Mk 7,1-13*

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jeruzolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nieumytymi rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Dlaczego Twój uczeń nie postępuje według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?” Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad, podanych przez ludzi». Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie”. I mówił do nich: „Umiecie dobrze uchylać przykazanie Boże, aby swoją tradycję zachować. Mojżesz tak powiedział: «Czcij ojca swego i matkę swoją» oraz: «Kto zlorzeczy ojcu lub matce, niech śmiercią zginie». A wy mówicie: «Jeśli kto powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem złożonym w ofercie jest to, co by ode mnie miało być wsparciem dla ciebie», to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ni dla matki. I znosicie słowo Boże przez waszą tradycję, którąście sobie przekazali. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie”.

## 12 LUTEGO 2014, Środa

*1 Krl 10,1-10; Mk 7,14-23*

Jezus przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: „Słuchajcie Mnie wszyscy i zrozumieć. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha”. Gdy się oddalił od tłum i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o to przysłowie. Odpowiedział im: „I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie

może uczynić go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydalą”. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. I mówił dalej: „Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”.

## 13 LUTEGO 2014, Czwartek

*1 Krl 11,4-13; Mk 7,24-30*

Jezus udał się w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, lecz nie mógł pozostać w ukryciu. Wnet bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, upadła Mu do nóg, a była to poganka, Syrofenicjanka rodem, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki. Odrzekł jej: „Pozwól wpiery nasycić się dzieciom; bo niedobrze jest wziąć chleb dzieciom i rzucić psom”. Ona Mu odparła: „Tak, Panie, lecz i szczenięta pod stołem jadają z okruszyn dzieci”. On jej rzekł: „Przez wzgląd na te słowa idź, zły duch opuścił twoją córkę”. Gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące na łóżku, a zły duch wyszedł.

## 14 LUTEGO 2014, Piątek

### Wspomnienie św. Cyryla i Metodego

*Dz 13,46-49; Łk 4,18*

Spośród swoich uczniów wyznaczył Pan jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch, i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsz zamierzał. Powiedział też do nich: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi!» Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: «Przybliżyło się do was królestwo Boże»”.

## 15 LUTEGO 2014, Sobota

*1 Krl 12,26-32;13,33-34; Mk 8,1-10*

Gdy znowu wielki tłum był z Jezusem i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: „Żał mi tego tłumy, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. A jeśli ich puszczyć zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze; bo niektórzy z nich przyszli z daleka”. Odpowiedzieli uczniowie: „Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?” Zapytał ich: „Ile macie chlebów?” Odpowiedzieli: „Siedem”. I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wzięwszy te siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać. Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił. Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty.



## TEMAT Z OKŁADKI



### BENEDYKT XVI PRZEKAZAŁ NAM SWOJĄ DECYZJĘ WE WSPOMNIENIE MATKI BOŻEJ Z LOURDES, PATRONKI CHORYCH, W ŚWIATOWY DZIEŃ CHORYCH. WYBÓR DATY ZAPEWNE NIE BYŁ PRZYPADKOWY.

„Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Jestem w pełni świadom, że ta posługa w jej duchowej istocie powinna być spełniana nie tylko przez czyny i słowa, ale w nie mniejszym stopniu także przez cierpienie i modlitwę. Niemniej, aby kierować łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonej mi posługi. Dlatego, w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością, oświadczam, że rezygnuję z posługi Biskupa Rzymu, Następcy Piotra (...)”.

**P**apież stwierdza, że podjął tę decyzję w przekonaniu, że taka jest wola Boża, że Pan tego od niego oczekuje. Nie wymyślił tego sam, nie doszedł jedynie do wniosku, że już nie ma sił do sprawowania papieskiego urzędu. Zastanawiał się, modlił, pytał Pana co ma robić i doszedł do wewnętrznej pewności. Gdyby więc nie zrezygnował, działałby wbrew Bogu. Zapewne wiedział, że ta decyzja spotka się z różnymi reakcjami, także z nieprzychylnymi, ale w duchu pokory i odwagi zrobił to, czego Pan oczekiwał. W roku wiary dał zaskakujące, ale bardzo czytelne i radykalne świadectwo wiary przekładającej się na konkret życia.

Osobiście bardzo cenię Benedykta XVI. Jednym z powodów – nie najważniejszym, ale dość spektakularnym – jest to, że nie próbował kopiować Jana Pawła II. Było to widoczne od pierwszych chwil po wyborze. W pierwszym zdaniu nawiązał do „wielkiego papieża Jana Pawła II”, ale wbrew przypuszczeniom niektórych, nie przyjął jego imienia. Nie udawał kontaktu, jaki Jan Paweł miał z tłumami, choć na swój sposób także potrafił docierać do ludzi. To kroczenie własną drogą znalazło swój wielki finał w decyzji rezygnacji. Niektórzy mówili

„a Jan Paweł potrafił wytrwać do końca!”. Benedykt poszedł swoją drogą. Jeśli była to droga wyznaczona mu przez Boga, to właściwie nie ma sensu dodatkowo jej wyjaśniać, jednak na chwilę się nad nią zatrzymajmy. Jan Paweł dał światu wielką lekcję przyjęcia z wiarą cierpienia, umierania i śmierci. Czy po kilku latach świat potrzebował powtórki takiej lekcji? Benedykt dał nam inną lekcję. W świecie, gdzie tak wielu nie potrafi zrezygnować, ustąpić, odejść, gdzie tak wielu kurczowo trzyma się swojej pozycji, nie wyobraża sobie życia bez pełnienia jakiejś funkcji czy bycia produktywnym – papież pokazał, że można odejść, że życie może mieć sens także poza bezpośrednim działaniem, że można oddać się modlitwie.

Decyzja Benedykta otworzyła drogę na katedrę św. Piotra papieżowi Franciszkowi. Kolejne pontyfikaty układają się w bardzo spójną całość. Możemy próbować rozpoznawać drogi Bożej opatrności. Mówiąc najprościej [w wielkim uproszczeniu] Jan Paweł II to wprowadzenie w życie soborowego otwarcia Kościoła na współczesny świat i jego wyzwania. Benedykt to genialny teolog, który doprecyzowuje kierunek, wskazuje konieczność korekt (mówi, że potrzebna jest „reformacja soborowej refor-

my”) oraz dba o więź z tradycją – szczególnie liturgiczną – aby w poszukiwaniu nowych dróg nie oddalić się od źródeł autentycznej wiary. Na tak przygotowany grunt przychodzi Franciszek ze swoim wołaniem (przez słowa i czyny) o odnowienie osobistej więzi z Jezusem. Nauczanie Kościoła, zwłaszcza w sprawach moralnych, jest tak jasno sformułowane, że (jak sam to mówi) obecny papież nie musi go na nowo powtarzać – woła o nasze przyłgnięcie do Jezusa i zmianę naszego życia (bardziej niż o zmianę rzymskiej Kurii).

Nasuwa się pytanie, na ile nadążamy za tym Bożym prowadzeniem Kościoła i nas samych. Na ile przyjęliśmy soborowe nauczanie przekazane nam w oryginalny i twórczy sposób przez Jana Pawła, na ile rozpoznaliśmy benedyktowe wezwanie do pogłębienia i korekty myślenia, na ile rozpoznajemy *novum* franciszkowego wezwania? Wizja Kościoła obecnego papieża jest niezwykle wymagająca: ukazuje chrześcijan jako ludzi zdrowych, którzy w szpitalu służą wszystkim tym, którzy dotknięci są różnorodnymi chorobami współczesności, którzy są poranieni i ze złamanym życiem. Chodzi o ludzi, którzy wejdą w cały mrok, brud i grzech dzisiejszego świata, sami pozostając czysti. Idziesz?

# WIZYTY KARDYNAŁA J. RATZINGERA W POLSCE

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

**PO RAZ PIERWSZY KARDYNAŁ JOSEPH RATZINGER ODWIEDZIŁ POLSKĘ W 1979 ROKU. WRAZ Z DELEGACJĄ KONFERENCJI BISKUPÓW NIEMIEC 10 CZERWCA UCZESTNICZYŁ W PAPIESKIEJ MSZY ŚW. NA KRAKOWSKICH BŁONIACH.**



**W**spominał o tej wizycie w wywiadzie dla Radia Jasna Góra. „Po raz pierwszy w Polsce byłem z Janem Pawłem II w 1979 r. Była to niezapomniana wizyta w jego ojczyźnie, a jednocześnie wspaniałe doświadczenie, bowiem czułem ten entuzjazm wiary, siły oporu wobec ateizmu, siłę oporu wiary katolickiej. Czuło się również obecność antychrześcijańskiej dyktatury i ideologii”.

W 1980 r. jako arcybiskup Monachium i Fryzycji był członkiem oficjalnej delegacji Konferencji Biskupów Niemiec, która w dniach 11-15 września gościła w naszym kraju na zaproszenie polskich biskupów. Niemieccy biskupi odwiedzili wtedy Jasną Górę, Trzebnicę, Wrocław, Opolo, Katowice, Oświęcim i Kraków.

31 maja 1981 kardynał Ratzinger reprezentował kościół niemiecki na pogrzebie kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski.

26 czerwca 1983 na Górze św. Anny przewodniczył pielgrzymce mężczyzn i młodzieńców (pięć dni po wizycie Jana Pawła II). Tak wspomina ją abp Alfons Nossol: „Kiedy składałem to zaproszenie, nie wiedziałem, że druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski miała objąć także Śląsk. Stało się więc tak, że piel-

grzymka miała mieć miejsce pięć dni po wizycie Papieża, a wówczas Ratzinger powiedział: „Wiesz co? To się nie opłaca, przecież i tak nikt nie przyjdzie zaraz po odwiedzinach Papieża”. Odpowiedziałem mu: «Nie ma obawy, to właśnie ma być nabożeństwo dziękczynne za odwiedziny Papieża». I przyszło ponad 200.000 osób! Mszę celebrował po łacinie, wygłaszając wspaniałe kazanie – wspomina abp Alfons Nossol. Tego dnia poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła filialnego parafii Kąty Opolskie pw. Trójcy Świętej w Choruli.

23 października 1988 w Lublinie nadano Josephowi Ratzingerowi tytuł doktora honoris causa KUL. Było to pierwsze tego typu wyróżnienie dla kardynała przyznane przez polską uczelnię. Laureat wygłosił wtedy wykład pt. „Człowiek – reprodukcja czy stworzenie?”. Następnego dnia odwiedził sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

19 kwietnia 1988 Kardynał Ratzinger przybył z krótką, jednodniową wizytą do Krakowa na zaproszenie wydawnictwa „Znak”. Wygłosił wykład „Jedność wiary i wielość kultur. Refleksje związane z encykliką «Fides et ratio»”. Na spotkaniu z intelektualnym środowiskiem Krakowa podkreślił, że „Kościół musi kroczyć

drogą Soboru Watykańskiego II”. Jako kluczowe dzieło Soboru wskazał reformę liturgiczną.

27 października 2000 kardynał Ratzinger otrzymał drugi doktorat honoris causa polskiej uczelni. Uroczystość wręczenia odbyła w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Następnego dnia w Henrykowie nałożył sutanny alumnom pierwszego roku Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i uczestniczył w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Opolskim Iesus. Na pamiątkę spotkania wręczono mu replikę XI-wiecznego Ewangeliarza Gnieźnieńskiego.

29 października kardynał spotkał się z mieszkańcami Oleśnicy. W parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Wygłosił homilię oraz poświęcił figurę Chrystusa Króla Wszechświata. Na zakończenie tej wizyty odwiedził ponownie Wrocław.

25 maja 2002 kardynał Ratzinger uczestniczył w uroczystościach udzielenia sakry biskupiej ks. Zygmuntovi Zimowskiemu w Radomiu. Odwiedził także miejscowe seminarium. Następnego dnia razem z bp. Zimowskim odwiedził Jasną Górę, gdzie przewodniczył Mszy św. przed Cudownym Obrazem. W homilii mówił m.in. „Nasze świętowanie, nasza uroczystość jest niczym innym, jak wdzięcznością Bogu za to, że jest. Za to, że nas kocha, za Jego miłość”.

W dniach 10-11 maja 2003, z okazji 750. rocznicy kanonizacji św. Stanisława, kardynał Ratzinger przybył do Krakowa na uroczystości jako legat papieski. Po błogosławieństwie powiedział po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Po niemiecku wygłosił kilka zdań ze swego przemówienia, które następnie w całości odczytał po polsku kard. Macharski.

(Na podstawie: *Kardynał Ratzinger w Polsce*. Oprac. M. Terlikowska, K. Tomasiak. <http://papiez.wiara.pl/doc/379093>. Kardynał-Joseph-Ratzinger-w-Polsce/3)



# BENEDYKT XVI O DROGACH I BEZDROŻACH GLOBALIZACJI – CZĘŚĆ I

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

**W**czterdzieści lat (a właściwie, z powodów technicznych, w czterdzieści dwa lata) po encyklice „Populorum progressio” Pawła VI, Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił encyklikę „Caritas in veri-

## Społeczeństwo coraz bardziej zglobalizowane zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi.

tate”, nawiązującą do tamtej encykliki, przedstawiającą społeczne nauczanie Kościoła dotyczące procesów globalizacji. Poszedł w ten sposób w ślady swojego wielkiego poprzednika, Piusa XI, który dokładnie w czterdziestą rocznicę ogłoszenia encykliki „Rerum novarum” Leona XIII opublikował encyklikę „Quadragesimo anno”, rozwijającą nauczanie społeczne Leona XIII.

Encyklika Pawła VI z 1967 r., nazywana traktatem o prawie do rozwoju narodów ubogich, powstała w poprzedniej epoce, w czasach zimnej wojny. Dotyczyła państw zwanych wówczas krajami Trzeciego Świata, wychodzących z kolonializmu, destabilizowanych wojnami i zamachami stanu, rozgrywanymi przez jedno supermocarstwo przeciwko drugiemu. Przez czterdzieści lat jednak świat zmienił się całkowicie. Nowe techniki komunikacji elektronicznej, upowszechnienie transportu lotniczego, wreszcie umacnianie się gospodarek i demokracji w krajach, nie nazywanych już dziś Trzecim Światem, spowodowały łatwość alokacji pracy i kapitału w skali globalnej. Globalizacja przyniosła wiele dobrych owoców narodom świata, w postaci rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego.

Pułapką dla człowieka jest zafascynowanie techniczną stroną globalizacji. Technika wtedy staje się „władzą ideologiczną, narażając ludzkość na ryzyko zamknięcia się wewnątrz pewnego a priori, z którego nie mogłaby wyjść, aby spotkać istnienie i prawdę” (wszystkie cytaty z „Caritas in veritate”). Re-

zygnacja z transcendencji i zawierzenie wyłącznie rozumowi nie zbliża ludzi i narodów w pełnym wymiarze godności osoby ludzkiej. „Społeczeństwo coraz bardziej zglobalizowane zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi. Rozum sam

potrafi pojąć, że ludzie są równi i dać podstawę ich obywatelskiemu współżyciu, ale nie potrafi zaprowadzić braterstwa. Ma ono początek w transcendentnym powołaniu Boga Ojca, który jako pierwszy nas umiłował, ucząc nas przez swego Syna, czym jest miłość braterska.”

Drugą pułapką, której właśnie doświadczamy pod postacią globalnego

## Wiele osób skłonnych jest utrzymywać, że nie mają żadnych zobowiązań wobec nikogo oprócz samych siebie.

kryzysu, jest zafascynowanie nowymi narzędziami ekonomii. „Rozwój ekonomiczny okazuje się fikcyjny i szkodliwy, jeśli zdaje się na „cuda” systemu finansowego, by podtrzymać niernaturalny i konsumistyczny wzrost.” Współczesne przedsiębiorstwa coraz mniej mają wspólnego z klasyczną wizją działającej na rynku firmy, motywowanej zyskiem, ale tworzącej dobro wspólne. „Delokalizacja działalności produkcyjnej może powodować, że przedsiębiorca czuje się mniej odpowiedzialny w stosunku do osób reprezentujących określone interesy, jak pracownicy, dostawcy, nabywcy, do środowiska naturalnego i szerszej społeczności lokalnej, a bardziej w stosunku do akcjonariuszy, niezwiązanych z określoną przestrzenią, a więc odznaczających się nadzwyczajną mobilnością.” W rezultacie w światowej gospodarce dominuje „kosmopolityczna klasa menadżerów, często kierujących się tylko wskazaniem akcjonariuszy, którymi na ogół są anonimowe fun-

dusze, ustalające faktycznie wysokość ich wynagrodzenia.”

Następuje zatem oderwanie celów i zasad działalności gospodarczej od dobra wspólnego wspólnoty, w szczególności wspólnoty państwowej. Skutkiem tego „w stosunkach między obywatelami zanika solidarność, współdziałanie i poczucie wspólnoty, bezinteresowne działanie, które są czymś innym niż dać, aby mieć, znamionującym logikę wymiany, i dać z obowiązku, należącym do logiki zachowań publicznych narzuconych przez prawo państwowe.”

Globalizacja niesie jeszcze dwa negatywne dla ludzkich wspólnot zjawiska. „Po pierwsze, obserwuje się, przyjmowany często bezkrytycznie, eklektyzm kulturowy: kultury zostają po prostu

zblizone do siebie i uważane są za zasadniczo równoważne i wymienne. Sprzyja to uleganiu relatywizmowi, który nie wspomaga prawdziwego dialogu międzykulturowego. W wymiarze społecznym relatywizm kulturowy prowadzi do tego, że grupy kulturowe zbliżają się do siebie lub żyją obok siebie, ale oddzielnie, bez autentycznego dialogu, a więc nie dochodzi do prawdziwej integracji. Po drugie, istnieje przeciwne niebezpieczeństwo, a mianowicie spłaszczenia kulturowego i ujednolicenia zachowań i stylów życia.”

Wykorzenienie ekonomiczne i kulturowe doprowadziły do tego iż „dzisiaj wiele osób skłonnych jest utrzymywać, że nie mają żadnych zobowiązań wobec nikogo oprócz samych siebie. Uważają, że posiadają tylko prawa, i często mają poważne trudności w dojrzeniu do odpowiedzialności za integralny rozwój własny i drugiego człowieka.”

Lekarstwem na to - pisze Benedykt XVI - jest miłość, miłość w prawdzie (caritas in veritate).

# PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI DO POLSKI, 25-28 MAJA 2006

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

BYŁA TO JEDYNA PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI DO POLSKI. PAPIEŻ ODWIEDZIŁ WARSZAWĘ, CZĘSTOCHOWĘ, WADOWICE, KALWARIĘ ZEBRZYDOWSKĄ, KRAKÓW I OŚWIĘCIM. HASŁEM TOWARZYSZĄCYM PODRÓŻY BENEDYKTA XVI BYŁY SŁOWA: *TRWAJCIE MOCNI W WIERZE*.



**W** czwartek 25 maja papież przyleciał do Warszawy. W przemówieniu powitalnym na lotnisku powiedział: „Cieszę się, że mogę dzisiaj być pośród was na ziemi Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo pragnęłam tej wizyty w Kraju i pośród ludu, z którego wywodził się mój umiłowany Poprzednik, Sługa Boży Jan Paweł II. Przybyłem, aby przejść jego śladami, prześledzić drogę jego życia od dzieciństwa, aż do wyjazdu na niezapomniane konklawe 1978 roku. Na tej drodze chciałbym spotkać i lepiej poznać pokolenia wierzących, które wydały go do służby Bogu i Kościołowi, jak też te, które zrodziły się i wzrastały dla Pana pod duchowym kierunkiem tego kapłana, biskupa i papieża. Temu naszemu wspólnemu wędrowaniu będzie towa-

rzyszyło motto: „Trwajcie mocni w wierze”. Mówię o tym zaraz na początku, aby było jasne, że nie jest to tylko podróż sentymentalna, choć i to ma swoje znaczenie, ale wędrówka wiary, wpisana w misję, jaką powierzył mi Pan w osobie Piotra apostoła, który został powołany, aby utwierdzać braci w wierze (por. Łk 22, 32). Ja również pragnę zaczerpnąć z obfitego źródła waszej wiary, które bije nieprzerwanie od ponad tysiąca lat”.

Na trasie przejazdu pozdrawiali Go licznie zebrani warszawiaci. Tego dnia papież spotkał się w warszawskiej archikatedrze z duchowieństwem, po czym modlił się przy grobach prymasów Polski Stefana Wyszyńskiego i Augusta Hłonda. Spotkał się z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i jego rodziną, a o godz. 19.00 wziął

udział w modlitwie ekumenicznej w parafii św. Trójcy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Niezaplanowanym punktem programu wizyty było błogosławieństwo, którego papież udzielił z balkonu nuncjatury apostolskiej wiwatującym mieszkańcom Warszawy.

26 maja sprawował Mszę św. na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w której wzięło udział ok. 300.000 wiernych. Wraz z Benedyktem XVI liturgię koncelebrowało 120 kardynałów i biskupów z kraju i zagranicy. W swojej homilii papież nawiązał do słów Jana Pawła II wypowiedzianych podczas pielgrzymki w 1979 roku: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!* Mimo że pogoda była deszczowa, wierni dopisali. Wzięli tylko ze sobą dodatkowo parasolki.

Tego samego dnia papież odwiedził sanktuarium na Jasnej Górze, wziął udział w nabożeństwie majowym, w kaplicy Cudownego Obrazu pobłogosławił zakonników, zakonnice, kleryków oraz przedstawicieli ruchów katolickich, a paulinom przekazał złotą różę, która miała być darem papieża Pawła VI z okazji tysiąclecia chrztu Polski. (Paweł VI nie mógł przekazać jej osobiście, gdyż władze komunistyczne nie zgodziły się na jego przyjazd do Polski). Wygłosił także przemówienie w czasie spotkania z osobami konsekrowanymi i przedstawicielami ruchów kościelnych. O godz. 20.00 przyleciał do Krakowa. O godz. 21:44 Benedykt XVI ukazał się na 6 minut w oknie pałacu Arcybiskupiego w Krakowie i przemówił do licznie zgromadzonych wiernych,





którzy pożegnali go słowami *Dobrej nocy, Ojczy! Przyjdziemy jutro!* Punkt ten nie był zaplanowany.

W następnych dniach papież spotkał się z wiernymi w Wadowicach, zwiedził dom rodzinny Jana Pawła II, odbył spotkanie z chorymi w Krakowie-Łagiewnikach i z młodzieżą na krakowskich Błoniach. Poświęcił kamień węgielny pod budowę Centrum Jana Pawła II. Odwiedził Kalwarię Zebrzydowską, gdzie odstąpił od oficjalnego programu i zwiedził bazylikę. Przemawiając od ołtarza polowego do licznie zgromadzonych wiernych, apelował: *Módlcie się za mnie i za cały Kościół, lecz nie sami - z rodziną!* Wierni pożegnali go skandując po niemiecku *Wir lieben Dich!* (Kochamy Ciebie!), co papież przyjął z uśmiechem.

Podczas Mszy na krakowskich Błoniach 28 maja powiedział: „Na początku drugiego roku mojego Pontyfikatu przybyłem do Polski i do Krakowa z potrzeby serca, w pielgrzymce po śladach mojego Poprzednika. Pragnąłem oddychać powietrzem jego Ojczyzny. Pragnąłem patrzeć na ziemię, na której się urodził i na której dorastał do podjęcia niestrudzonej służby Chrystusowi i Jego Kościołowi powszechnemu. Pragnąłem przede wszystkim spotkać żywych ludzi, jego Rodaków, zakosztować waszej wiary, z której wyrósł i upewnić się, czy w niej trwacie. Chciałem też z tego miejsca prosić Boga, by zachował w was dziedzictwo wiary, nadziei i miłości, jakie pozostawił światu, a wam szczególnie, Jan Paweł II”.

Na pewno ważnym etapem tej pielgrzymki była wizyta w KL Auschwitz-Birkenau. Papież pieszko,

samotnie i w milczeniu przekroczył słynną bramę z napisem „Arbeit macht frei”. Udał się do bloku 11, tzw. Bloku Śmierci, a następnie pod Ścianę Straceń. Po modlitwie papież przywitał się z byłymi więźniami KL Auschwitz i udał się do celi, w której zginął śmiercią męczeńską św. Maksymilian Kolbe.

W Birkenau powiedział: „Mówić w tym miejscu kaźni i niezliczonych zbrodni przeciwko Bogu i człowiekowi, nie mających sobie równych w historii, jest rzeczą prawie niemożliwą - a szczególnie trudną i przygnębiającą dla chrześcijanina, dla papieża, który pochodzi z Niemiec. W miejscu takim jak to, brakuje słów, a w przerażającej ciszy serce woła do Boga: Panie, dlaczego milczałeś? Dlaczego na to przyzwoliłeś? W tej ciszy chyliłmy czoło przed niezliczoną rzeszą ludzi, którzy tu cierpieli i zostali zamordowani. Cisza ta jest jednak głośnym wołaniem o przebaczenie i pojednanie, modlitwą do żyjącego

Boga, aby na to nie pozwolił nigdy więcej”.

Na lotnisku w Balicach powiedział: „Nadszedł czas mojego pożegnania z Polską. Przez cztery dni jako pielgrzym wędrowałem po waszej ziemi, odwiedzając miejsca szczególnie ważne dla waszej historycznej i duchowej tożsamości. Warszawa, Jasna Góra, Kraków, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Łagiewniki, Oświęcim - ileż treści niesie z sobą każda z tych nazw, jak wiele każde z tych miejsc znaczy dla Polaków! (...)”

Drodzy Polacy! Chciałbym wyznać, że to pielgrzymowanie, podczas którego odwiedziłem miejsca szczególnie drogie wielkiemu Janowi Pawłowi II, w jakiś sposób jeszcze bardziej zbliżyło mnie do was, jego rodaków. Dziękuję wam za modlitwę, którą wspieracie mnie od chwili wyboru na papieża. Dowody modlitewnej więzi oraz zwyczajnej sympatii widziałem wielokrotnie podczas spotkań z Wami na audiencjach w Watykanie. Chciałbym, abyście w swoich modlitwach nadal pamiętali o mnie, prosząc Boga, by dodał mi sił w posługiwaniu dla dobra Kościoła powszechnego. (...)”

Pragnę zakończyć tę wizytę słowami z Listu św. Pawła, słowami, które towarzyszyły mojemu pielgrzymowaniu po polskiej ziemi: „Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości!” (1 Kor 16,13-14). Wszystkim błogosławie!

O godz. 21.45 odleciał z krakowskich Balic do Rzymu. Ujął Polaków wypowiedziami w języku polskim i nawiązywaniem do swego wielkiego poprzednika Jana Pawła II.



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

„Prostuj swe drogi i Jemu zaufaj” Syr 2, 6

# ŚWIĘTY BENEDYKT Z NURSJI

## – PATRON PONTYFIKATU BENEDYKTA XVI

KATARZYNA MINKE

OKOLICE SŁONECZNEJ UMBRII, NURSJA. TO TU, NA PRZEŁOMIE PIĄTEGO I SZÓSTEGO WIEKU RÓŚL I ROZWIJAŁ SIĘ CZŁOWIEK, O KTÓRYM NIE SPOSÓB ZAPOMNIEĆ. INSPIRUJĄCY TYSIĄCE, OJCIEC WSZYSTKICH MNICHÓW SUROWEGO ZACHODU.

O jego życiu wiemy niewiele. Gdyby nie „Dialogi” papieża Grzegorza Wielkiego, zapewne nie poznalibyśmy Benedykta z Nursji. A był osobą charyzmatyczną, pociągającą swoją klarownością poglądów. Rodzice widząc w synu wielki potencjał wysłali go do Rzymu, by mógł studiować literaturę i prawo. Prawdopodobne jest, że mieli pewne przeświadczenie co do jego świętości, którą przejawiała także jego siostra, św. Scholastyka.

Studia były dla Benedykta owocnym czasem. Święty jednakże czuł, że nie pasuje do gwarnej grona rzymskich studentów. W wieku dwudziestu lat, po rozważeniu w sobie decyzji, udał się do równie słonecznego, co Umbria, Subiaco. Tam oddał się życiu pustelniczemu. Początkowo pod opieką starszego mnicha, z czasem sam zaczął zauważać pewne zależności między życiem w ciszy, a pracą i konstruktywnym planowaniem dnia. Przyciągał do siebie młodych ludzi, tych poszukujących Boga, a może siebie... Zaczęli mianować się jego uczniami.

Fakt ten nie uszedł uwadze pobliskiej wspólnoty mnichów, dlatego też Benedykt szybko stał się przełożonym ich monasteru (klasztora). Nie da się ukryć – św. Benedykt miał w sobie szczerą i stanowczy ton w prowadzeniu mnichów przez kolejne etapy życia we wspólnocie. Być może, ale tylko być może, mnisi zaczęli żałować, że powołali Benedykta na swojego mistrza. Przecież był taki mądry, uczciwy! A jednak surowy, bo po prostu wymagał od siebie i bardzo zależało mu, by inni również podjęli się takiej postawy.

Ilość nieporozumień, jakie wynikały z surowości Benedykta, stawała się przytłaczająca. Wobec takiego stanu rzeczy, Święty wyruszył na Monte Casino. Nie jest nam dane wiedzieć, czy już wtedy rosły tam czerwone maki. Jednego możemy być



jednak pewni – Benedykt założył na Monte Casino swój klasztor. Postanowił też, że uporządkuje swoje myśli, poglądy i pewne założenia w Regule, którą dziś bez pardonu mianujemy „Regulą św. Benedykta”.

Na czym polegała „Reguła św. Benedykta”? O, była niezwykle prosta! Nadzwanym celem, jaki zawierała, było szukanie Boga z gorliwością, ponad wszystko. Benedykt zezwalał w niej na różne kierunki podążania za Stwórcą, udzielał rad potwierdzając swoje reguły cytacjami z Biblii i innych znanych mu wówczas reguł zakonnych. Reguły świętego Augustyna były dla niego szczególnie ważną inspiracją. Podejrzewam, iż czerpał z nich przede wszystkim umiłowanie poszukiwania Boga jako najwyższego szczęścia, gdyż ta myśl stanowiła fundament myśli Augustyna. Nie da się ukryć, iż Benedykt tworząc Reguły kształtował się w samodoskonaleniu, jednakże nie takim chełpliwym, a praktycznym. Życiem świadczył o rzeczywistości zapisanych przez siebie słów. Mimo iż był bardzo praktyczny i szczerzy, szanował drugiego człowieka. Jego dyscyplina

i Reguła stały się kamieniem węgielnym w tworzeniu zakonu benedyktynów, a także inspiracją żywego odkrywania Boga dla innych zakonów.

Na szczególną uwagę zasługuje sposób, w jaki określa Benedykt modlitwę. Odkrył on swój „złoty środek”, pisząc:

„Twoja osobista modlitwa jest inna niż modlitwa wspólnoty. Oba rodzaje modlitwy uzupełniają się wzajemnie. Modlitwę wspólnoty formuje Duch Święty – w twoim osobistym modleniu się twoje serce samo z siebie wyrzuca się do Boga i Duch Chrystusa modli się w tobie.”

Wyrażając w tym fragmencie istotę modlitwy, Benedykt przekonuje nas o tym, jak ważna jest wspólnota w drodze do Boga i łask płynących od Ducha Świętego.

Ciekawa wydaje się być data wspomnienia świętego Benedykta. Jest nią 11 lipca, dzień upamiętniający ostateczne umieszczenie relikwii świętego we Fleury, we Francji. A nie było to prostym zadaniem, gdyż relikwie krążyły kilka razy między podanym miejscem a grobem w oratorium św. Jana Chrzciciela.

Niezwykłym jest również fakt, że dopiero papież Paweł VI, po rozważeniu ogromnej roli Reguły w jednoczeniu tradycji Wschodu i Zachodu, uczynił jej autora Patronem Europy.

Ze względu na ogromną popularność Świętego, stał się Benedykt także patronem nauczycieli i uczniów, architektów i inżynierów, górników i speleologów (osób badających jaskinie).

Jeśli spotkasz się, Drogi Czytelniku, z wizerunkiem łysawego mężczyzny z małym kosmykiem włosów na czole, jeśli zauważysz w jego dłoni krzyż i księgę Reguły, a tuż obok niego rzuci Ci się w oczy Anioł, bicz (!), rozbity puchar czy kruk z chlebem w dziobie, to wiedz, że masz do czynienia ze św. Benedyktem z Nursji.





# ADOPCJA PIĘKNYM ŚWIADECTWEM MIŁOŚCI - CZ. II

ANNA ŁASIŃSKA

Ośrodki Adopcyjne to miejsca diagnozujące małżonków oraz przygotowujące kandydatów na rodziców do przysposobienia dziecka. W ramach przygotowań odbywa się cykl warsztatów i rozmów, które mają na celu m.in. utwierdzenie kandydatów w ich decyzji, a także przekazanie im wiedzy niezbędnej do właściwego postępowania z dzieckiem. Cykl szkoleń przygotowujących do adopcji trwa około dziewięciu miesięcy. Dyrektor Katolickiego Ośrodka Adopcyjnego w Warszawie Pani Zofia Dłutek nie ukrywa, że ośrodek jest „instytucją wymagającą w stosunku do swoich kandydatów na rodziców - stawiamy pewne warunki, których spełnienia oczekujemy, ale robimy to ze względu na dobro przyszłej rodziny, w której ma być wychowywane osierocone dziecko. Jego dobro jest najważniejsze”. Z szacunkowych danych na koniec 2012r. wynika, że w województwie mazowieckim aż 616 dzieci zostało w tym okresie umieszczonych w rodzinach adopcyjnych w kraju i za granicą. W roku 2012 do Ośrodków Adopcyjnych na Mazowszu zgłosiło się 768 rodzin gotowych przysposobić dziecko, 476 z nich zostało zakwalifikowanych do procesu przysposobienia.

Adopcja to rzeczywistość bardzo szczególna jednak nie jest przezna-

czona dla wszystkich. Ks. Michał Kozak trafnie określił, że adopcja „to piękna droga, ale nie jedyna i nie z tych, które można lekką ręką proponować wszystkim i w każdym czasie”. Proces kwalifikacyjny poprzedzający adopcję warto traktować jako cenną lekcję, a nie przeszkodę w oczekiwaniu na swoje dziecko. W przypadku rodzicielstwa biologicznego przyjście na świat dziecka również poprzedzone jest kilkumiesięcznym okresem oczekiwania. Czas ten w obu przypadkach jest niezwykle ważny dla przyszłych rodziców, służy odpowiedniemu przygotowaniu się do roli mamy i taty. Duża część dzieci, które trafiają do adopcji ma za sobą niezwykle trudną historię życia - to dzieci niechciane i niekochane przez rodziców biologicznych, żyjące dotychczas w bardzo trudnych warunkach. Przyjęcie dziecka do rodziny musi nastąpić z całą jego historią, z towarzyszącymi dziecku emocjami, które bardzo często przepełnione są bólem, cierpieniem i smutkiem. Rolą Ośrodków Adopcyjnych jest jak najlepsze przygotowanie rodziców na ten moment, na moment przyjęcia dziecka w atmosferze prawdziwej miłości i pełnej akceptacji tak, by małeństwo nigdy więcej nie zostało odrzucone przez swojego rodzica.

Wielkie zasługi w zakresie umieszczania osieroconych dzieci

w kochających rodzinach ma Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny w Otwocku, który powstał 12 lat temu z inicjatywy Fundacji Rodzin Adopcyjnych. Fundacja została założona przez rodziców adopcyjnych, którzy połączyli swe siły, by nieść pomoc dzieciom porzuconym i niechcianym. W ciągu swojej 12-letniej działalności Ośrodek objął opieką 945 osieroconych noworodków i niemowląt, ponad 90% z nich została umieszczona w rodzinach adopcyjnych i zastępczych.

Przypuszczam, że każdy z nas ma świadomość jak ważna w życiu człowieka jest rodzina. Prawidłowo funkcjonująca rodzina stanowi najlepsze środowisko wychowawcze, tylko w niej możliwy jest harmonijny rozwój człowieka. Jeśli w naszych domach wypełnia się i rozwija postawa miłości może warto zastanowić się czy – jako rodzice, wspólnie z dziećmi – nie moglibyśmy rozwiązać adopcji, aby dzielić się naszym szczęściem i miłością z innymi.

#### Bibliografia:

1. Biuletyn Jubileuszowy 15-lecie Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Warszawie (1994-2009)
2. Raport Fundacji Rodzin Adopcyjnych „Sytuacja Niemowląt Pozbawionych Opieki Rodzicielskiej” (na podstawie doświadczeń Interwencyjnego Ośrodka Preadopcyjnego); Warszawa, marzec 2013r.
3. Adopcja na Mazowszu – system adopcyjny w województwie mazowieckim w świetle wyników badań i analiz Obserwatorium Integracji Społecznej

# MAŁE CO NIECO

## ORIENTALNA POTRAWKA Z KURCZAKA

GOTOWANY KURCZAK PROSTO Z ROSOŁU NIE KAŻDEMU SMAKUJE, WIĘC NAJLEPIEJ PODAWAĆ GO Z SOSEM. NAJPOPULARNIEJSZY JEST SOS KOPERKOWY, JA JEDNAK PROPONUJĘ WERSJĘ ORIENTALNĄ - Z SOSEM SOJOWYM.



### Składniki:

1 kg mięsa z kurczaka  
 2 marchewki  
 2 pietruszki  
 1 mały seler (lub 1/2 dużego)  
 1 por  
 4 ziarenka ziela angielskiego  
 4 ziarenka czarnego pieprzu  
 1 liść laurowy  
 sól  
 1 cebula  
 1 łyżka masła  
 2 łyżki sosu sojowego

Na mięsie z kurczaka i włoszczyźnie ugotować rosół. Wyjąć mięso i warzywa, a rosół przecedzić. Cebulę obrać, pokroić w półplasterki i zrumienić na maśle. Dodać pokrojoną w plasterki gotowaną marchewkę z rosółu oraz kurczaka. Podlać niewielką ilością rosółu, doprawić sosem sojowym i zagotować całość. Podawać z ryżem.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com).

I.Z.

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**9 lutego, godz. 12.30**, sala widowiskowa Ośrodka Wychowczo-Profilaktycznego Michael, wstęp wolny

Spotkanie muzyczne dla dzieci

**9 lutego, godz. 13.00 i 14.30**, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Pinokio” - teatralny poranek bajkowy (dla dzieci od 3 roku życia)

**10-16 lutego**, galeria parter Art.Bem, wstęp wolny

„Latanie dla ratowania życia” - wystawa prac konkursowych Młodych Artystów FAI (Fédération Aéronautique Internationale) - finał warszawski

Jan Paweł II przez 8 ostatnich lat pontyfikatu

Dwie: *Fides et Ratio; Ecclesia de Eucharistia*

Jedną – o posłudze biskupów

29

Benedykt XVI

1. Trzy: *Deus Caritas est; Spe salvi; Caritas in veritate*

2. Dwie – o eucharystii, o Słowie Bożym

3. 24



# INTENCJE MSZALNE

## 10 II – poniedziałek

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 12  
 7.00 +Aleksandra i Włodzimierz Czechowscy  
 7.30 +Jadwiga Michalska w 20. rocz. śmierci,  
 Kazimierz Michalski  
 18.00 W intencji zmarłych polecanych  
 w parafialnych wypominkach

## 11 II – wtorek

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 13  
 7.30 +Marianna Piotrkowska  
 10.00 W intencji chorych  
 18.00 O Boże błogosławieństwo i potrzebne  
 łaski dla Kamila w 18. urodziny

## 12 II – środa

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 14  
 7.30  
 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ

## 13 II – czwartek

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 15  
 7.00 Za dusze czyścicowe  
 7.30  
 18.00 +Wiktor Petruczenko w 4. rocz. śmierci

## 14 II – piątek

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 16  
 7.30 +Albina i Mirosław Zajączkowscy  
 18.00 +Grzegorz Misiak w 3. rocz. śmierci  
 oraz dziękczynna z prośbą o zdrowie  
 i dalszą pomyślność dla Elżbiety Kamińskiej  
 z ok. 60. urodzin

## 15 II – sobota

- 7.00 +Stanisław Zieliński – greg. 17  
 7.30 +Danuta Gawryś-Plaskota w 1. rocz. śmierci  
 18.00 +Anna Łuczyńska, Bernard Pomorski

## 16 II – niedziela

- 7.00 O łaskę i Boże błogosławieństwo dla Kazimierza  
 oraz za dusze czyścicowe  
 8.30 +Mieczysław w 31. rocz. śmierci, Bronisława i Feliks  
 10.00 +Stanisław Zieliński – greg. 18  
 11.30 +Joanna i Władysław Jasińscy  
 13.00 W intencji parafian  
 O Boże błogosławieństwo i łaski dla Marioli  
 z okazji urodzin  
 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski  
 i Dary Ducha Świętego dla Julii z ok. 11. urodzin  
 16.00 +Mateusz  
 18.00 +Krystyna Piskun w 6. rocz. śmierci  
 20.00 +Józefa i Jan Szarzy, Janina Plewicka, Bolesław Deja

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Skauści Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

### Spotkania biblijne dla dzieci

ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

### dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek - ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. We wtorek, 11 lutego, przypada liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Dokładnie tego dnia w 1858 roku, w cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Najświętsza objawiła się ubogiej pasterce, Bernadecie Soubirous w Grocie Massabielskiej, wzywała do modlitwy oraz pokuty. Lourdes zasłynęło z licznych nawróceń i uzdrowień, stając się w krótkim czasie centrum kultu maryjnego we Francji. Dziś do Lourdes przybywają chorzy i zdrowi pielgrzymi z całego świata.

2. Święto Matki Bożej z Lourdes łączymy z obchodami Światowego Dnia Chorych. W naszym kościele Mszę Świętą za chorych będziemy sprawowali o godz. 10<sup>00</sup>.

3. W piątek, 14 lutego Święto św. Cyryla i Metodego. Żyli w IX w., pochodzili z miasta Saloniki w Cesarstwie Bizantyjskim. Zнали wiele języków, dzięki czemu podjęli wiele udanych wypraw misyjnych, min. do Bułgarii i na Morawy, gdzie wprowadzili do liturgii język słowiański pisany przystosowanym alfabetem greckim, używany w kościołach wschodnich do dziś. Cyryl przetłumaczył na ten język Pismo św. W 1980r. papież Jan Paweł II ogłosił Świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy.

4. Bóg zapłać za ofiary na budowę nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

## KU ZASTANOWIENIU [NAD TYM, CO OCZYWIŚTE]

Owego 11 lutego chodziłem wieczorem po kołędzie. Trudno było nie rozmawiać o decyzji papieża. Spotkałem bodaj jedną reakcję z rezerwą, poza tym wszyscy wyrażali się ze zrozumieniem i jakąś sympatią dla papieża. Zwłaszcza ludzie po siedemdziesiątce – wszyscy – mówili: „Ja go doskonale rozumiem! Może nie mieć już sił!”.

Kilka dni później, gdy temat wciąż powracał dominowały wypowiedzi w stylu: „No tak, przeczytał raport kardynałów o sytuacji na Watykanie i zrezygnował”. „Stwierdził, że sobie nie poradzi z tym, co się tam dzieje”, itp...

Co się stało, że tak szybko wszyscy zaczęli inaczej patrzeć na sprawę?

XKJ

### MAŁY QUIZ PAPIESKI

*Skąd czerpię wiedzę o Benedyktie XVI?*

1. Ile papież napisał encyklik? Jakie miały tytuły?
2. Ile napisał adhortacji posynodalnych [nie licząc synodów lokalnych]? O czym one były?
3. Ile odbył pielgrzymek zagranicznych?
4. Co według Ciebie było najważniejszym dziełem jego pontyfikatu?

**Rozwiązania szukaj na str. 10.**



**WARSZTATY ROZWOJOWE DLA DZIECI**

Joanna Wójcicka – autorka książki „Abecadłem” zaprasza na spotkanie dzieci w wieku 4-7 lat

Warsztaty z „Abecadłem” to wspaniała przygoda z literowym zwierzyńcem. Podczas spotkania przewidujemy wspólne czytanie wierszy, malowanie ilustracji, zagadki o zwierzętach. Zabawimy się we wspólne tworzenie opowiadania i ubarwimy je przedstawieniem z pacynkami. Razem będziemy ćwiczyć zapamiętywanie liter poprzez zabawę z inicjałami. Na chwilę wszyscy zamienimy się w zwierzęta prezentując ich cechy.

**Data** – 9 lutego 2014 (niedziela)  
**Godzina** – 15.00 – 16.30  
**Miejsce** – Parafia św. Łukasza Ewangelisty w Warszawie, ul. Górczewska 176

**ZAPRASZAMY SERDECZNIE**

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KRZYSZTOFA JAROSZA

Kontakt z redakcją – xkjarosz@poczta.onet.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*

*Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.*

*oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz*